

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa W. P.

przeciwko K. S.A. w K.

o naprawienie szkody górniczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt IV Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających przyjęcie wniesionej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący opiera wniosek o przyjęcie skargi na występowaniu w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz oczywistej zasadności skargi.

Stanowiska tego nie sposób jednak podzielić. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że sformułowanie w skardze istotnych zagadnień prawnych jest całkowicie wadliwe. Skarżący co prawda je przedstawił, ale nie przytoczył żadnych

norm prawnych, których miałyby one dotyczyć. Stąd zagadnienia te są niezwykle kazuistyczne, mające znaczenie co najwyżej w tej jednostkowej sprawie. Dotyczy to przede wszystkim zagadnienia mającego zmierzać do przesądzenia, że w sprawach dotyczących szkód górniczych zawsze konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa, a nie jest wystarczająca - jak w tej sprawie opinia biegłego z zakresu sejsmologii. Kwestia ta jest jednak uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy, rozmiaru szkód i ich przyczyny. W ten sposób sformułowane zagadnienie prawne nie ma więc niezbędnego waloru ogólności i abstrakcyjności.

Po drugie zagadnienie prawne dotyczące tego, czy w sprawie można było mówić o tzw. szkodzie ciągłej także obarczone jest tym samym błędem. Skarżący przyjmuje bowiem, wbrew ustaleniom faktycznym Sądów, że w przypadku jego nieruchomości doszło do stałego oddziaływania z strony kopalni na nieruchomość, skutkującego pochylaniem się budynku i pogłębianiem się powstałych szkód. Sądy przyjęły zaś, że między poszczególnymi wstrząsami i powstałymi - nawet hipotetycznie - szkodami w budynku powoda brak jest związku, który mógłby uzasadniać powstanie szkody ciągłej. Skarżący ustalenia tego jednak w podstawach kasacyjnych nie podważa.

Z analizy skargi nie wynika także, aby była ona w sposób oczywisty uzasadniona.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c. *a contrario*).